

Mikromusic, Łajka

Łapko bezwładna w nicości
Nosku kiedy zimny, wilgotny
Ogonku do brzuszka przylepiony
Oddechu ucięty w półsłowie

Samotny płomieniu
Pośród gwiazd
Kto cię zegnał
I patrzył ci w oczy
Kto cię tam w samotność wieczną wysłał

Już w czarnej nicości płyniesz
Już strachu żadnego nie czujesz
I już widma w bieli zostały daleko
A nad tobą i pod gwiazdy czynią piękno

Samotny płomieniu
Pośród gwiazd
Kto cię zegnał
I patrzył ci w oczy
Kto cię tam w samotność wieczną wysłał